Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 157 — **Katowice, poniedziałek 11-go lipca 1932 r.** — **Rok 31**

Niemcy przed wyborami.

Falė wojny domowej bo inaczej już tego, co się dzieje na przedmieściach wielkich miast niemieckich nazwać nie można, wydymają sę i podnoszą raz po raz. Rząd Papena i jego przyjazne wobec hitlerowców stanowisko stały się momentem zwrotnym w nastawieniu i nastrojach mas robotniczych, które bez różnicy obozu i barwy partyjnej wystąpiły teraz ze stanu bierności i przeszły do akcji czynnej przeciw hitlerowcom i ich szturmówkom. Niema dnia, aby nie rozgrywały się formalne bitwy uliczne między ludźmi Hitlera a socjalistami, komunistami chrześcijańskimi demokratami i poprostu robotnikami. Albowiem wszelkiej frazeologji nastaje kiedyś kres, a teraz — przy przejściowym rządzie Papena — w przededniu wyborów, które mają się odbyć w dniu 31 b. m., zaczynają spadać różne maski, kurtyna się podnosi, a na scenie ukazują się zapaśnicy-aktorzy we właściwych swych rolach. Upadek rządu Brüninga przyspieszył moment rozgrywki między najpotężniejszemi partjami i obozami, dążącemi do zmiany stosunków a ewentualnie i ustroju w Niemczech. **Wybory do Reichstagu będą tym razem, jeśli nie decydującą, to w każdym razie jedną z ostatnich prób rozegrania na terenie parlamentarnym partji, w której chodzi o wielką stawkę, w której Niemcy znajdą się wobec dylematu: monarchja, albo dyktatura.**

W pierwszym rzędzie partyj, które występują za przywróceniem monarchji i wprowadzeniem znów na tron Hohenzollernów, stoją niemiecko-narodowi pod wodzą Hugenberga. Wydali oni już odezwę przedwyborczą, w której piszą: „Wynaturzonemu parlamentaryzmowi wejmarskiemu przeciwstawiamy ustrój z wodzem na czele. Ustrój republikański w Niemczech zawiódł na całej linji. Partja nasza dąży do utrwalenia w Niemczech monarchji dziedzicznej".

Deklaracja wyraźna. Powrót do starych, dobrych czasów. Głośniej odeń przemawia i większy znajduje posłuch niestrudzony kandydat na dyktatora — Adolf Hitler. Na wiecu przedwyborczym we Frankfurcie nad Menem, przemawiający tam poseł hitlerowski, najtęższa głowa partji „Nazich", A. Kube, oswiadczył: „Niemiecko - narodowym pozostaje tylko jedna deska ratunku — przyłączenie się do nas... **Wodzem przyszłych Niemiec jest nie Alfred Hugenberg, lecz Adolf Hitler"...**

A wcale niewiadomo, czy Hitler pragnie powrotu monarchji — czy pracuje dla Hohenzollernów, czy poprostu dąży do własnej dyktatury. Jego nadzwyczaj demagogiczny program socjalny, nie bardzo godzi się z ustrojem monarchicznym, a ponieważ działa na masy, musi wyczuwać nastroje tam panujące i do nich się stosować; a bardzo jest wątpliwe, czy te tłumy bezrobotnych, głosujące na kandydatów Hitlera, tęsknią do Hohenzollernów; raczej przeciwnie. Dlatego to program polityczny Hitlera jest ostrożny i celowo niejasny. Nie mówi on nic o obaleniu rzeczypospolitej, ani o przywróceniu monarchji. Najpierw trzeba opanować władzę, a potem — zobaczymy. Powstanie „trzecie państwo", **państwo czystych rasowych Niemców,** bez żydów i mieszańców, które tym czystym rasowym Niemcom zapewni raj na ziemi, a czy to będzie monarchja czy republika, są to drobiazgi, o których teraz nie warto rozprawiać. Jak Hitler da sobie radę z całym problematem niemieckim politycznym i gospodarczym i czy da sobie radę — to inna rzecz. Narazie obiecuje złote góry, a zrujnowane klasy średnie, inteligencja, b. oficerowie i część bezrobotnych idą ślepo za nim.

Centrum idzie do wyborów — zgodnie zresztą ze swemi tradycjami — zupełnie samodzielnie. Rzucono wprawdzie myśl związania list centrowych z demokratycznemi, ale ta propozycja, która wobec zupełnej bezsilności demokracji nie przyniosłaby centrum większej korzyści — nie znalazła oddźwięku w kierowniczych kołach katolickich.

Centrum wystawiło jako kandydatów na pierwszem miejscu **b. kanclerza Brüninga i wodza partji, ks Kaasa.** Jego hasłem wyborczem jest utrzymanie konstytucji weimarskiej, ustroju republikańskiego i walka z kulturkampfem hitlerowskim, która ma podkład zarówno wyznaniowy, jak i polityczny. Nie ulega wątpliwości, że centrum utrzyma swój stan posiadania.

Bardzo niebezpiecznym dla Hitlera jest powstający obecnie **„czerwony front", obejmujący wszystkie odłamy socjalizmu i — komunistów.** Po raz pierwszy zatem socjaliści i komuniści nie będą się zwalczać podczas wyborów, co bardzo wzmacnia szanse kandydatów radykalnego obozu, który rozporządza co najmniej tylu wyborcami co hitlerowcy. Jeżeli zaś chodzi o aparat agitacyjny, jest on doskonale rozbudowany i ma za sobą wieloletnią rutynę. W bezwzględności walki obaj współzawodnicy nie ustępują sobie wzajemnie, a hitlerowcy mają tylko tę wyższość, że rozporządzają większymi środkami pieniężnymi; nie jest to tajemnicą, skąd czerpią swoje dochody. Finansuje ich od lat ciężki przemysł w tej nadziei, że Hitler rozbije związki zawodowe, które im zawadzają w tak zwanej racjonalizacji produkcji i w regulowaniu płac robotniczych.

Podpisanie traktatu lozańskiego.

Lozanna. Traktat lozański podpisany został **przez następujące państwa: Belgję, Francję, Japonję, Polskę, Wielką Brytanję, Niemcy, Włochy oraz cztery dominja brytyjskie.** Pozostaje on otwarty do dalszych podpisów uczestników konferencji. Dokument, który został podpisany, nosi **pieczątkę miasta Lozanny.** Jest to ta sama pieczęć, która była użytą w roku 1525 po podpisaniu przymierza między Brnem, Fryburgiem i Lozanną.

Lozanna. Składanie deklaracji końcowych na plenarnem posiedzeniu konferencji lozańskiej rozpoczął **Herriot,** który wyraził **radość delegacji francuskiej** z udania się konferencji. Podkreślił, że przygotowała ona **uniwersalne załatwienie problemu.** Herriot skierował **gorący apel do ludów, aby dopomagały mężom stanu w ich wysiłku.** Długi czas opierano politykę na szukaniu tego, co dzieli narody; trzeba wreszcie, aby zadaniem polityki **było poszukiwanie tego, co je łączy.** Wszyscy muszą się przepoić najbardziej wzniosłemi słowami, jakie kiedykolwiek zostały wypowiedziane: **„Pokój na ziemi ludziom dobrej woli".**

Po Herriot przemawiał **Neville Chamberlain,** który podkreślił, że konferencja przeszła ciężkie chwile i momenty zniechęcające, ale **świadomość, że los miljonów ludzi zależy od wyników konferencji, dopomogła do przezwyciężenia trudności.**

Następnie kanclerz von Papen oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze znaczenia chwili. **Układ lozański posiada ogromną doniosłość dla Niemiec, stanowi on definitywne załatwienia sprawy odszkodowań i stawia kres spłatom politycznym.** Niemcy nic już nie będą płacić z tytułu odszkodowań, a jedynie **przyczynią się przez spłacanie pewnej sumy do rekonstrukcji gospodarczej świata.** Obecnie należy, oświadczył dalej von Papen, rozważyć kwestje, które pozostały otwarte. Warunkiem rekonstrukcji gospodarczej jest stałość polityczna, a ta wymaga, **aby wszystkie państwa miały równe prawa i równe obowiązki.** Spodziewam się, zakończył von Papen, że ręce konferencji lozańskiej otworzyły nową erę. Po kanclerzu von Papenie przemawiali delegaci: włoski Mosconi i belgijski Renkin. Posiedzenie zakończyło się o północy.

Otwarcie Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Cieszynie.

Wczoraj o godz. 11 rano **w Cieszynie odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Rzemieślniczo - Przemysłowej,** zorganizowanej staraniem Zw. Samodzielnych Polskich Rzemieślników Koła Cieszyn, z inicjatywy i pod specjalnem staraniem **p. posła Satary.**

Wystawa urządzona została w szkole Hasewicza.

Punktualnie o godz. 11-ej przybył **protektor Wystawy, Pan Wojewoda Dr. Grażyński** w otoczeniu p. wicestarosty **dra Zagóry,** burmistrza m. Cieszyna, **p. dr. Wł. Michejdy,** dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej Bielska **p. dra Adameckiego** oraz przedstawicieli **Senatu i posłów Sejmu Warszawskiego i Śląskiego** i innych.

Pana Wojewodę przywitał prezes wystawy p. poseł Satara, poczem przemawiali kolejno dr Michejda i dr. Adamecki. Po przemówieniach **p. poseł Satara wręczył Panu Wojewodzie, dr. Michejdzie i dr. Adameckiemu w imieniu Komitetu Wystawy piękne odznaki honorowe, córeczka zaś p. Kofina wygłosiła okolicznościowy wierszyk i wręczyła bukiet kwiatów Panu Wojewodzie.**

Z kolei **zabrał głos Pan Wojewoda, podkreślając doniosłość i znaczenie gospodarcze wystawy, zorganizowanej w czasie silnej depresji gospodarczej.** Po przemówieniu, nagrodzonem oklaskami, **Pan Wojewoda przeciął symboliczną wstęgę,** otwierając wystawę. Zaproszeni goście zwiedzili pawilon. Wystawa przedstawia się b. okazale. **Wystawa trwać będzie do 31 lipca b. r.**

Ludność miasta Częstochowy przeciwko agresywności Niemców i prowokacji Gdańska.

Częstochowa. Wczoraj w południe na placu magistrackim odbyła się **staraniem Legjonu Młodych wielka manifestacja ludności miasta Częstochowy przeciwko zamierzeniom rewizjonistycz- Niemiec i ciągłym prowokacyjnym wystąpieniom Gdańska przeciwko Polsce,** dyktowanym i inspirowanym przez Berlin. W manifestacji wzięli udział Federacja Polskich Związkow Obrońców Ojczyzny, Przysposobienie Wojskowe, Legjon Młodych, Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej, z prezesem ks. Czajką na czele, Stow. b. więźniów politycznych, i inne organizacje społeczne i sportowe oraz wielotysięczne rzesze publiczności. Dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz Federacji **Andrzej Baryła, piętnując w mocnych słowach prowokacyjną politykę nacjonalistów niemieckich,** którzy swoim ślepym obłędzie **pchają Niemcy całą Europę w objęcia nieobliczalnej w swych skutkach katastrofy wojennej.** Następnie przemawiał przedstawiciel Legjonu Młodych **Jan Motłoch.** W trakcie przemówień orkiestra kolejowa odegrała „Rotę" i Hymn Narodowy. Manifestacja zakończyła się i uchwaleniem rezolucji **protestującej przeciwko zachłanności nowoczesnych krzyżaków i zawierającej wyrazy niezłomnej gotowości do obrony całości Rzplitej oraz słowa uznania dla sterników nawy państwowej w osobach P. Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i premjera Prystora za ich pełną i spokojnej godności politykę** w stosunku do prowokacyj niemieckich. Po uchwaleniu rezolucji pochód udał się przed gmach Starostwa, gdzie delegaci poszczególnych organizacyj z komendantem częstochowskiego obwodu Legjonu Młodych Grygoewińskim na czele wręczyli p. starście Kühnwi rezolucję, prosząc o przesłanie jej do Warszawy.

Kongres związków górników i metalowców Z. Z. Z.

W sali p. Kubosza (dawniej Noglik) w Katowicach odbył się w niedzielę, dnia 10 lipca kongres prezesów i radców zakładowych, należących do Związku Związków Zawodowych, tak górników jak i metalowców. Kongres obesłany był przez 120 górników i 80 metalowców. W kongresie brali również udział: przedstawiciel wyższego urzędu górniczego inż. Wiśniewski, okręgowy inspektor pracy inż. Franke, poseł na sejm warszawski Gawlik i wielu innych. Kongres zagaił **prezes Rogacki**, który na wstępie oświadczył, iż kongres został zwołany celem porozumienia się i wyjaśnienia ciężkiego położenia, które wytworzyło się w przemyśle śląskim, w którym robotnik polski niema pracy, podczas gdy wrogowie Polski i rządu panoszą i rozbijają się u nas. Przewodnictwo nad kongresem objął **poseł Gawlik**, generalny sekretarz federacji pracowników umysłowych, poczem przystąpiono do obrad.

Pierwszy zabrał głos sekretarz Związku górników Derejczyk. W swem przemówieniu mówca wskazał na ogólne położenie gospodarcze nietylko Polski ale i całego świata. Przedewszystkiem zwrócił uwagę na szkodliwą gospodarkę, która stosowana jest w Niemczech, gdzie nadmiernie poszkodowana została klasa pracująca. Krytykował dalej w ostrych słowach skandaliczną gospodarkę naszych baronów węglowych, którzy podczas panującego kryzysu posługują się środkami nielegalnemi, przez przegrupowania robotników z kategoryj wyższych do niższych oraz przez stosowanie częstych obniżek zarobków. Robotnik polski — oświadczył referent — nie może patrzeć nadal spokojnie na taką gospodarkę, ale musi się zdecydować do ostatecznej obrony swoich praw. Zkolei mówca przystąpił do omawiania prac w przemyśle węglowym podając tabelke zarobków w innych krajach. Z tabelki tej **wynika, że robotnik polski w porównaniu do innych państw jest najgorzej płacony, a co jeszcze ciekawsze, wykazuje największą wydajność.** O ile związek pracodawców będzie dalej domagał się obniżki płac, to gospodarka musi się załamać, albowiem nie może być mowy o konsumcji węgla w kraju, gdyż tona węgla kosztuje na kresach około 120 zł, podczas gdy zagranicę wysyła się węgiel po cenie od 6 do 8 zł za tonę. Mówca napiętnował również dyktaturę konwencji węglowej, która hamuje produkcję wydobywania węgla w górnictwie polskiem. Następnie przeszedł referent do środków zapobiegawczych, omawiając kroki, jakie poczynił rząd polski przez rozporządzenia i dekrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ale i robotnik sam musi dopilnować, aby rozporządzenia te i dekrety zostały wykonane. W końcu referent wskazał na działalność organizacyj tak pracodawców jak i robotniczych, piętnując przedewszystkiem organizacje partyjno-polityczne. Ostatecznie nawoływał do wspólnej pracy, celem obrony praw klasy robotniczej.

Z kolei zabrał głos **sekretarz metalowców Bajdur.** Omówił przedewszystkiem wrogie usposobienie niemieckich kapitalistów, którzy wprost plują naszemu robotnikowi w twarz. W pierwszym rzędzie wskazał na ostatni zjazd Volksbundu, który się odbył w dniu 11 czerwca w sali hotelu do „Wypoczynku“, **na którem książę pszczyński apelował do przemysłowców niemieckich, aby przy każdej redukcji uwzględniali przedewszystkiem interesy niemieckie.** Do wskazówek księcia pszczyńskiego nasi kapitaliści w zupełności się zastosowali, wyrzucając prawie że codziennie na bruk setki polskich robotników, a w pracy pozostawiają tylko Volksbundowców.

Przemysłowcy zwracają się do Ligi Narodów o zniesienie ministerstwa pracy i opieki społecznej a zarazem i komisarza demobilizacyjnego oraz okręgowych inspektoratów pracy, aby odebrać robotnikowi śląskiemu instancje, do których robotnik może udać się o pomoc. W końcu referent wskazał na położenie w hutnictwie i przebieg ostatniej konferencyj w sprawie obniżki płac akordowych, w których to przedstawiciele organizacyj opozycyjnych z lekkiem sercem zgodzili się na obniżkę zarobków.

W końcu przystąpiono do odczytania rezolucji, którą zebrani jednogłośnie przyjęli. Nad rezolucją wywiązała się dyskusja, w której udział wzięło 15 radców zakładowych. Wszyscy mówcy oświadczyli solidarność z wywodami mówców.

„Bohaterstwo“ hitlerowców.

Bytom. W sobotę w godzinach wieczornych oddział złożony z około 50 szturmowców hitlerowskich z Bytomia powracał samochodem ciężarowym z ćwiczeń. Podczas przejazdu przez Zabrze, bawiący się na jednej z ulic nieletni chłopcy zaczęli wyśmiewać się z jadących samochod. hitlerowców i wznosić drwiące okrzyki. Wówczas z samochodu posypał się grad kul rewolwerowych, poczem samochód hitlerowców odjechał w pośpiechu.

Na miejscu pozostało dwu ciężko rannych chłopców, 15 letni Schwegel i 13 letni Jerzy Niewiem.

Za uciekającymi bojówkarzami ruszyła natychmiast w pogoń policja, która zatrzymała samochód hitlerowców w Szombierkach. Aresztowano 48 jadących samochodem hitlerowców; podczas rewizji osobistej znaleziono u wszystkich broń palną, noże i pałki gumowe.

„Prometeusz“ jeszcze pod wodą.

Usiłowano nawiązać komunikację dźwiękową z „Prometeuszem“, wszystkie jednak wysiłki w tym kierunku okazały się daremne. Specjalny przyrząd instalacyjny na pokładzie „Ailette“ i drugi, znajdujący się na polskim kontrtorpedowcu „Burza“, nie dały dotychczas pomyślnych rezultatów. Położenie zatonionego statku jest obecnie dokładnie ustalone. — Sprawa komplikuje się wskutek faktu, że „Prometeusz“ znajduje się na 75 mtr. pod wodą. Na takiej głębokości ciśnienie jest około 8 atmosfer. Ze środków ratowniczych pozostaje jedynie wydobycie na powierzchnię całej zatopionej łodzi. Na miejscu katastrofy przeprowadzone były w ciągu dnia wczorajszego prace przygotowawcze, materjał jednak okazał się niedostateczny. O wschodzie słońca roboty podjęte zostały ze wzmożoną energją.

Pogrzeb ś. p. Józefa Weyssenhoffa.

Warszawa. Wczoraj o godz. 11-ej **odbył się pogrzeb znakomitego pisarza śp. Józefa Weysenhoffa.** Po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Krzyża nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powąskowski. W kondukcie pogrzebowym wzięli udział poza najbliższą rodziną zmarłego minister wyznań relig. i oświec. publ. **Jędrzejewicz,** prezydent miasta stoł. Warszawy inż. **Słomiński,** przedstawiciele literatury i sztuki, świata artystycznego, dziennikarzy oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Dowborczyków. Nad trumną wygłoszno szereg przemówień.

Ostatnia kronika.

Konferencja w sprawie omówienia położenia w górnictwie.

Jak się dowiadujemy, dnia 11 lipca b. r. o godz. 11 zrana pod przewodnictwem pana ministra przemysłu i handlu, dr. F. Zarzyckiego, rozpocznie obrady wielka konferencja przedstawicieli zainteresowanych ministerstw z delegatami przemysłowców i zaproszonemi osobistościami ze sfer gospodarczych. Konferencja ma na celu omówienie ogólnej sytuacji w przemyśle węglowym. W konferencji wezmą udział delegaci ministerstw: skarbu, spraw wewnętrznych, min. pracy i opieki społecznej, oraz min. komunikacji i robót publiczn. Udział w konferencji zapowiedzieli m. in. ministrowie: wicepremjer prof. Wł. Zawadzki, min. komunikacji inż. Kühn i minister pracy, dr. Hubicki.

Podczas konferencji przemysłowcy węglowi przedłożą memorjał z omówionemi postulatami przemysłu węglowego. Sfery przemysłowe mają poruszyć sprawy wywozu węgla, który w ostatnich czasach znacznie się obniżył. Konferencja poweźmie uchwały, które posłużą jako materjał opinjodawczy dla ministerstwa przemysłu i handlu.

Zatarg w cynkowni „Silesia“ jeszcze nie rozstrzygnięty.

W ubiegłą sobotę 9 bież. miesiąca u inspekora pracy p. inż. Frankego w Król. Hucie odbyła się konferencja **w związku z obniżką premij od wydajności o 1,50 zł. w cynkowni „Silesia“ w Lipinach w miesiącu czerwcu b. r. Robotnicy zaprotestowali przeciwko tej obniżce jednodniowym strajkiem.** W konferencji oprócz Rady zakładowej wziął udział również **sekretarz Zw. Zaw. Metalowców Z. Z. Z. p. Bajdur.**

Po dłuższej naradzie **uzgodniono, że spór ten zostanie skierowany na wydział fachowy.** Czy to zaspokoi rozgoryczonych robotników, trudno przewidzieć, gdyż trzeba zaznaczyć, że robotnicy w cynkowni mają najcięższą pracę i najwięcej jest wyziewów różnych smrodów a po obniżce premij, zarobek ich wynosi najwięcej na dniówkę 7 zł.

Przez wybitą szybę w oknie.

Po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do mieszkania Bartłomieja Krybulta w Kamienicy i skradli 1.000 zł gotówki w banknotach 100 zł, czarne ubranie męskie, 3 metry kamgarnu bronzowego i 24 sztuki jaj, czem wyrządzili szkodę na około 1200 zł. (c

Pożar w Zaborzu.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodole Laszczakowej Anny w Zaborzu i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczem, czem wyrządził szkodę na około 1.500 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Zaborza, Mnicha i Chybia. (c

Biada potwarcom!

Opowieść wzruszająca.

3) (Ciąg dalszy.)

Dwa lata upłynęły od chwili wyjazdu Roberta, a żadna wieść o nim nie doszła do Marji! W onych czasach nie było jeszcze poczt tak urządzonych jak dzisiaj, nic przeto dziwnego, że porozumiewanie się, szczególnie z dalekiemi stronami, było rzeczą prawie niepodobną.

Nareszcie Robert znalazł możność przesłać wieści o sobie. Pewien pielgrzym wracał z Jerozolimy do Włoch i przez niego to pisał on do swoich ukochanych, zawiadamiając o wszystkiem, co się tyczyło jego osoby i jego zamiarów. Wiodło mu się dosyć szczęśliwie na wojnie, bo w kilku potyczkach odznaczył się bardzo świetnie i uzyskał powszechną pochwałę; ale nadzieje do bogactwa, które sobie obiecywał zyskać na Wschodzie, zupełnie go zawiodły! Nie umiał on pochlebiać możnym, ażeby pozyskać ich łaskę, bo uważał to za rzecz niegodną szlachetnego człowieka; więc też nie znalazł nigdzie poparcia dla siebie, a jako prawy chrześcijanin nie chciał się zbogacić grabieżą i uciskiem niewinnych. „Być może, dodawał on w piśmie, że Pan Bóg chce mnie ukarać za to, że poszedłem na świętą wojnę z pysznymi zamiarami.“ Zaklinał Marję, aby mu dochowała wiary aż do umówionego czasu, t. j. do pięciu lat, które jej naznaczył przy ostatniem pożegnaniu.

Matka i córka odpowiedziały na to pismo przez pewnego mnicha, który udawał się do Ziemi św. i starały się pocieszyć Roberta w utrapieniu; Marja zaś dodała od siebie, że nietylko przez pozostałe trzy lata, ale do ostatniego tchnienia nie zmieni swoich uczuć dla niego.

Potem znowu długi czas nic nie wiedziano o Robercie i biedne kobiety pędziły dalej swoje smutne życie między obawą i słodką nadzieją.

Tymczasem, kiedy raz Marja odnosiła robotę od pewnej pani, spotkała przypadkiem pewnego młodzieńca, na którym jej piękność zrobiła silne wrażenie. Był to Alfred syn zamożnych rodziców, przystojny, bogaty, posiadający względy u króla, ale nie mający ani połowy tych pięknych przymiotów, któremi odznaczał się Robert. Nie był on złym i zupełnie zepsutym, wszakże szczęście, które mu dopisywało, wyrobiło w nim lekkomyślny charakter i skaziło znacznie jego serce.

Przyznać jednak trzeba, że miał on względem Marji szlachetne zamiary i chociaż dziewczyna uboga, córka prześladowanych rodziców, nie uważał na to, i postanowił starać się o jej rękę. Zdało mu się, że będzie to rzeczą łatwą i że Marja poczyta sobie za szczęście związek z takim jak on młodzieńcem.

Alfred nie porozumiawszy się ani z matką ani z córką, zaczął wszędzie mówić o swojem ożenieniu, jako o rzeczy pewnej. Rodzice, znając jego samowolną i upartą naturę, nie śmieli mu się sprzeciwiać, przyjaciele życzyli mu szczęścia, słowem całe miasto było zajęte tym wypadkiem i niejedna dziewica zazdrościła Marji tak szczęśliwego losu.

Wyobraźcie więc sobie, jakiego zdziwienia i zawstydzenia doznał Alfred, kiedy przybywszy nareszcie z oświadczeniem do domu biednych kobiet, otrzymał od nich odmowną odpowiedź! Ani matka ani córka nie chciały słuchać o nim i zamiast przyjąć go z uniesieniem, jak sobie marzył Alfred, odrzuciły stanowczo jego oświadczenie. Nie mógł on pogodzić się z tą myślą raz że istotnie bardzo się przywiązał do Marji, a powtóre, że przez nieroztropne postępowanie nadał tej sprawie wielki rozgłos, przez co naraził się na śmieszność w oczach całego miasta. Prosił więc, błagał, nalegał, aby go nie odrzucano, a w końcu myśląc, że jego imię i dostatki podziałają skutecznie na serce ubogich niewiast, zostawił im kilka dni czasu do ostatecznego namysłu.

Daremne wszakże były wszystkie jego nadzieje. Matka wprawdzie wahała się — bo któraż matka nie chciałaby szczęśliwego losu dla swojego dziecka; ale Marja była zanadto szlachetną, aby złamać słowo dane Robertowi. Bogactwa ją nie nęciły, blask i rozkosze ziemskie były dla niej rzeczą obojętną i za żadne skarby świata nie byłaby sprzedała swojej ręki człowiekowi, dla którego nie miałaby prawdziwego przywiązania. Tem bardziej teraz, kiedy tak szczere uczucia łączyły ją z Robertem, mogłaż choć na chwilę zawahać się w swojem postanowieniu?

Kiedy więc Alfred przyszedł po ostateczne słowo, odpowiedziano mu grzecznie, że żadnej nadziei mieć nie może i proszono, aby raz na zawsze porzucił swoje zamiary. Młodzieniec uczuł się bardzo dotkniętym tą odmową, a że był lekkomyślny i próżny, nie tyle więc jego serce, ile raczej duma cierpiała z tego powodu. Jak pierwej przywiązanie, tak teraz złość opanowała jego duszę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek
11
lipca

Św. Piusa I. papieża męczennika..
Św. Pelagji, męcz.
Św. Marcjana męcz.

Kalendarz słowiański: Olcha św.

Jutro wtorek, 12 lipca: Św. Jana Gwalberta, opata i założyciela zakonu Wallombroza.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,47;	o godz. 19,51.
Księżyca	o godz. 12,54,	o godz. 22,39.

Pierwsza kwadra o godz. 4, minut 6, sekund 48.

*

Z historji śląskiej.

11 lipca. 1475. Król Maciej zatwierdził układ dziedziczny, który stanął z okazji ślubu ks. Jana III raciborsk. z Magdaleną, córką księcia Mikołaja opolskiego. Prócz 5 000 guldenów posagu, otrzymał Jan 2 000 florenów za to, iż w razie bezpotomstwa przypadnie Racibórz braciom małżonki jego i Mikołajowi ks. opolskiemu. Jakby ci książęta pomarli bezdzietnie, księstwo ma przypaść Magdalenie i jej potomstwu. — **1649** Konsekracja kościoła na Ostrogu p. Raciborzu, której dokonał biskup - sufragan Baltazar Liesz. Kościół wybudował Jerzy hr. Oppersdorff, ówczesny właściciel państwa zamkowego w Raciborzu. — **1669.** Król Jan Kazimierz wyjechał z Głogówka do Niemodlina do księcia biskupa Sebastjana Rostock. — **1674.** Proboszcz Wojciech Franciszek Petrycjusz z Gliwic studjował filozofję i teologję w Pradze i tam został wyświęcony na kapłana. Przez hr. Colonnę, dziedzica na Pyskowicach, proponowany i 11 lipca 1674 na proboszcza do Pyskowic zatwierdzony.

*

W roku: 1824. Hrabia Strachwicz zapisał 2 000 talarów na budowę nowego kościoła w Krawarzu, które wypłacone zostały dopiero w roku 1847 przez jego następcę. — **1825.** W październiku poświęcono kościół w Jastrzębiu (pow. rybnicki). Pierwszy drewniany kościółek wygorzał w 1817 roku. — **1825.** Kanał kłodnicki oddany do żeglugi 1806, został przedłużony aż do Odry. — **1825.** Produkcja cynku na Górnym Śląsku wynosiła w tym roku 200 000 centnarów.

Zniżki kolejowe do Częstochowy dla pielgrzymek w okresie od 10 sierpnia do 13 grudnia.

W związku z przypadającą w r. b. rocznicą sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej do Częstochowy, ministerstwo komunikacji przyznało duże ulgi uczestnikom pielgrzymek do Częstochowy. Ulgi te przyznane zostały na okres od 10 sierpnia do 31 grudnia rb.

Ministerstwo przyznało grupom, składającym się conajmniej z 15 osób $33\frac{1}{3}$ proc. zniżki, przyczem na 30 płacących jedna osoba przewieziona będzie bezpłatnie. Grupy, składające się z conajmniej 50 osób, korzystać będą z 50 proc. zniżki. Przy przejazdach pociągami specjalnemi grupy, złożone conajmniej z 250 osób, korzystać będą z 50 proc. zniżki w drodze powrotnej.

Ulgi te otrzymać można na podstawie zaświadczenia, które wydawać będzie pielgrzymom klasztor jasnogórski.

— **Zasiłki dla bezrobotnych wynosiły 101 milj. zł. w r. 1931.** Ukazało się sprawozdanie z działalności Funduszu Bezrobocia za rok 1931. Fundusz Bezrobocia zamknął rok zeszły **poważnym niedoborem, wynoszącym 66,9 miljonów złotych.** Wkładki na fundusz bezrobocia należne od zakładów pracy za robotników wynosiły 28,5 milj. zł.; **dopłaty skarbu państwa 14,2 milj. zł.;** kary za zwłokę w płaceniu składek 1,2 milj. zł., kary na bezrobotnych aż 198 zł.

Natomiast świadczenia ustawowe w postaci wypłacanych zasiłków wyniosły **101,2 milj. zł.,** koszty administracyjne 7,7 milj. zł. Ponieważ r. 1930 dał niedobór w wysokości 2,72 milj. zł., więc ogółem **Fundusz Bezrobocia winien jest min. skarbu 110,3 milj. zł.** Z pomocy Funduszu bezrobocia korzystało w r. z. 113,6 tys. robotników, przeciętny zasiłek tygodniowy i bezrobotnego wynosił 17,14 zł., **korzystało z zasiłków 42 proc. bezrobotnych.**

W ciągu 7 lat istnienia Funduszu Bezrobocia rok ubiegły zaznaczył się najwyższą cyfrą bezrobotnych (270,4 tys.) i najwyższą liczbą pobierających zasiłki (113,6 tys.); natomiast przeciętna kwota zasiłku tygodniowego na 1 bezrobotnego najwyższa była w r. 1930 (19,09 zł.), najniższą zaś w r. 1925 (9,48 zł.).

— **850 000 książeczek P. K. O.** W ciągu czerwca P. K. O. wykazuje dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalszych 3 447 775 zł. i osiągnęły na dzień 30 czerwca 1932 r. sumę 356 093 799 łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów **ogólna suma wkładów oszczędnościowych wynosi złotych 386 140 455.**

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych **miesiąc czerwiec wykazuje dalszy przyrost liczby osób oszczędzających w P. K. O.** A więc w miesiącu sprawozdawczym P. K. O. wydała 19 898 nowych książeczek oszczędnościowych P. K. O. na dzień 30 czerwca rb. wynosiła **811 778 książeczek łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 849 743 książeczek.**

Z Cieszyńskiego.

Ucieczka więźniów z więzienia cieszyńskiego.

Z więzienia cieszyńskiego zbiegło w ubiegłą sobotę o godz. 0,10 sześciu więźniów, którzy odsiadywali kary od 4—6 lat. Wszyscy więźniowie byli w ubraniach więziennych. Oto nazwiska uciekinierów: Eljasz Zebrowski z Kamionki lat 27, Ignacy Gawenda z Makulicy lat 27. Zygmunt Głowacki z Łodzi lat 24. Stanisław Olejek z Rąbki lat 27, Józef Zajączkowski lat 28 i Jan Leszczyński lat 28. Więźniowie przepiłowali pilnikami kraty w oknach, a następnie po sznurach, zrobionych naprędce z bielizny, spuścili się na parkan, a stąd uciekli w niewiadomym kierunku. (C

Spłonęły budynki z inwentarzem.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w domu drewnianym Kaisera Adama w Zamarskach i zniszczył go wraz z przyległemi zabudowaniami i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 15 tysięcy złotych. (C)

Odparcie ataków na wicestarostę bielskiego.

Bielsko. Od zarządu powiatowego Z. O. K. Z. otrzymujemy następującą uchwałę z prośbą o ogłoszenie:

„Powiatowy zjazd delegatów kół Z. O. K. Z. w powiecie bielskim na swem zebraniu w dniu 22. 6. 1932 r. odpiera z oburzeniem krążące na terenie Bielska złośliwe i napastliwe wersje, dotyczące osoby prezesa Związku p. wicestarosty Tadeusza Niżankowskiego a poddające w wątpliwość jego polskie pochodzenie i zmierzające do zdyskwalikowania jego osoby w społeczeństwie polskiem. Zjazd wyraża ubolewanie, że te niczem nieuzasadnione insynuacje pochodzą z kół społeczeństwa polskiego i w wielkim stopniu ubliżają p. wicestaroście Niżankowskiemu, który od szeregu lat z zaparciem samego siebie pracuje nad odniemczeniem niezorjentowanej dotąd pod względem narodowym ludności Bielska i okolicy i na tem polu wielkie położył zasługi.

Za zjazd delegatów kół Z. O. K. Z.
powiatu bielskiego:
Jan Boziewicz, przewodniczący.
Józef Jastrzębski, sekretarz.

Wystawa szkolna.

Istebna. Odbyła się tutaj wystawa szkolna, na którą złożyły się pokazy robót kobiecych i robót ręcznych; pp. nauczycielki Kiszanka i Wątrobianka pokazały czego można dziewczęta wyuczyć małymi środkami a praktycznym zmysłem i wrodzonemi zdolnościami. Zaś pp. nauczyciele w pracach dziatwy że nietylko samo struganie i lepienie, na które nieraz rodzice narzekali, jest celem nauki ręcznej, a raczej budzenie zdolności i zręczności. Rodzice i goście, którzy zwiedzili wystawę szkolną, wyrażali się z pełnem uznaniem o wysiłkach szkoły istebniańskiej, by dorównać a może i wyprzedzić szkoły miejskie.

Na wywczasy do Istebnej!

Istebna. Sezon letni rozpoczął się u nas pod złym znakiem, bo słotą i chłodami, które letników odstraszają i wypędzają; pocieszają nas jednak zapowiedzi przepowiadaczy pogody, że będzie lepiej. Letnicy mieszczą się jak rokrocznie po chatach, gdzie nieraz im niewygodnie, a pensjonat Bucznik prawie, że pusty, chociaż w tym roku i obsługa i pomieszczczenie zostały wiele ulepszone; całe utrzymanie dziś od 4 zł w górę od osoby dziennie. Mamy już kolonje letnie dziewcząt gimnazj. z Król. Huty, kolonję dziatwy z Dziedzic na tartaku i całe hufce żeńskiego przysposobienia wojskowego na Zaolziu, gdzie wykończa własny dom i stały obóz.

Święto pieśni.

Kończyce Małe. Po raz pierwszy urządziło nauczycielstwo z dziatwą szkolną ze szkół Marklowice, Zebrzydowice, Kończyc Małych i Wielkich, Kaczyc i Pruchnej „Święto pieśni“ w dniu 19-go czerwca b. r. Na święto to zebrało się około 400 dzieci ze wspomnianych wiosek na boisku szkolnem w Kończycach Małych. Tu zagaił uroczystość tę p. kierownik szkoły Lacheta z Zebrzydowic, a kierownik szkoły z Małych Kończyc p. Malicz powitał jako gospodarz w serdecznych słowach reprezentantów i wszystkich uczestników nietylko z Kończyc Małych, lecz z okolicznych wiosek, którzy się w wielkiej liczbie zjawili i uroczystość tę tak licznem przybyciem podnieśli. Nie brakowało na niej duchowieństwa (ks. Schubert z Pruchnej, ks. Kukla z Kończyc W., ks. Machalica z Jastrzębia), byli reprezentanci gmin, zjawiło się nauczycielstwo, inteligencja i spora liczba obywateli miejscowych i pozamiejscowych. Przybyła nawet liczna wycieczka, przeszło 100 osób licząca, z Jastrzębia z ks. proboszczem Machalicą na czele. Widać można było wielkie zainteresowanie na tej uroczystości. Kierownik szkoły p. Malicz podniósł w swem przemówieniu, że Kończyce Małe spotyka to szczęście, iż po raz pierwszy „Święto pieśni“, jakie na Śląsku Cieszyńskim urządzono, w gminie tut. urządzone zostało. Wyraził życzenie, by pieśni te z tej tu doliny Piotrówki rozbrzmiewały po całej Polsce, bo tam, gdzie pieśń, tam miłość i zgoda. Miłość i zgoda prowadzi zaś naród do dobrobytu i potęgi Państwa, czego wszyscy pragną. Kończąc swe przemówienie wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Ignacego Mościckigo i marszałka p. Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk burzliwie trzykrotnie powtórzono. Następnie p. nauczyciel Samiec z Zebrzydowic wygłosił krótki odczyt o znaczeniu „Święta pieśni“ a następnie odśpiewano kilkanaście pieśni, bądź to wspólnie przez wszystkie szkoły razem pod batutą p. naucz. Samca, lub też pojedynczo przez swoich nauczycieli śpiewu jak Zebrzydowice pod kierownictwem p. Samca, Kończyce Małe p. Hahna, Kaczyce p. Gajdzicy. Echo tych miłych i dobrze oddanych pieśni roziega się po dziś dzień w uszach uczestników a „Święto pieśni“ pozostało nam na długo w pamięci. Oby takie święta częściej i wszędzie urządzano. **Uczestnik.**

Czerwony kur.

Z początkiem bm. w stodole Czyżyka Jerzego w Kończycach Wielkich wybuchł pożar i zniszczył ją doszczętnie, czem wyrządził szkody na około 1.000 zł. Ogień powstał wewnątrz stodoły z czego wnioskować można, że został on rozmyślnie podłożony . Dochodzenia w toku. (c)

Niefortunny przemytnik.

Dnia 5 bm. pełniący służbę funkcjon. pol. **przytrzymał** w gminie Landek koło Iłownicy **znanego przemytnika Piechę Franciszka z Chybia.** W czasie rewizji osobistej w obecności st. gajowego Mojdy, przytrzymany, **korzystając z chwilowej nieuwagi, nagle odwrócił się i począł uciekać.** Wezwany do zatrzymania się nie reagował, skutkiem czego funkcjon. pol. **wystrezlił z broni palnej i zranił uciekającego przemytnika w udo.** Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odstawiono go do domu. U przemytnika Piechy znaleziono 14 paczek sacharyny i inne drobiazgi. (b)

Znikła ze strychu garderoba.

Po wyrwaniu skobla włamał się na strych domu Jana Weltescha w Bielsku, przy ul. Piastowskiej 3. nieznany sprawca i skradł garderobę męską wartości około 5.000 zł. poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (b)

Województwo śląskie.

* **Zwolnienia robotników na kopalni „Mysłowice“.** W sprawie zamierzonej redukcji na kopalni Mysłowickiej odbyła się onegdaj konferencja członków rady zakładowej tejże kopalni i przedstawicieli związków zawodowych wraz z przedstawicielem komisarza demobilizacyjnego dr. Orłowskim. Na konferencji tej uzgodniono sprawę zwolnienia z pracy 500 robotników, z których część już została zwolniona z pracy z dniem 1 lipca, a reszta z tej liczby ulegnie zwolnieniu z dniem 15 lipca. Ponieważ dyrekcja spółki domagała się stanowczo zwolnienia 800 robotników, odbyła się druga konferencja u komisarza demobilizacyjnego inż. Maskiego, który wyraził zgode na redukcję 500 robotników, zaś 300 robotników ma zostać wysłanych na urlop turnusowy. W sprawie opracowania planu turnusowego urlopowania i ustalenia, którzy z robotników mają pójść na urlop, odbędzie się w najbliższych dniach konferencja. (k

* **Wcielenie poborowych z cenzusem do szkół podchorążych.** Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bieżącym roku wcieleni do szkół podchorążych rezerwy kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarki w dniach 12 i 13 sierpnia rb., a do szkół podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół podchorążych rezerwy piechoty — w dniach 12 i 13 września rb. Czas trwania służby czynnej w piechocie wynosi 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni — 13 miesięcy.

Z Katowickiego

Otwarcie nowej kuchni w Siemianowicach.

4 bm. oddano do użytku drugą kuchnię dla bezrobotnych. Nowa kuchnia znajduje się w dawniejszej szkole gospodarstwa domowego szkoły powszechnej im. Sienkiewicza, przy ul. Piłsudskiego, która została na ten cel przebudowana. Posiada ona 4 duże kotły na 2 500 obiadów i zaopatruje w gorącą strawę bezrobotnych, zamieszkałych w północnej części miasta, podczas gdy bezrobotni z południowej części korzystają nadal z starej kuchni, przy ulicy Szkolnej. (k

5 800 bezrobotnych w Siemianowicach.

W urzędzie pośrednictwa pracy gminy Siemianowice z końcem czerwca rb. było zarejestrowanych 5 200 bezrobotnych. Z powodu nowych redukcyj z dn. 1 lipca rb. i turnusowych zurlopowań na kopaln. „Richter“, „Ficinus“, „Maks“ itp. liczba bezrobotnych zwiększyła się o 600. (k

Nieludzki morderca Grajczokównej schwytany.

Rybnik, 10 lipca.

W toku dochodzeń przeprowadzonych w sprawie dokonania morderstwa na tle seksualnem w dniu 6 lipca rb. na 7 i półletniej Grajczokównej Anieli, córce Wilhelma z Czernicy w lesie Dąbrowa, pow. Rybnik, przytrzymano w dniu 8 bm. sprawcę tego morderstwa Gawliczka Józefa, lat 37 liczącego, zamieszkałego w Rydułtowach, a zatrudnionego do 6 bm. u rzeźnika Augustyna Gajdy w Rydułtowach. Sprawca badany na okoliczność dokonania morderstwa przyznał się w zupełności do popełnionego czynu i opisał dokładny przebieg tego morderstwa. Odstawiono go wraz z doniesieniem do władz sądowych w Rybniku.

Odebrać pieniądze za taksę egzaminacyjną do zniesionej I-ej klasy.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach prosi ponownie rodziców o odebranie sobie dokumentów oraz wpłaconej taksy egzaminacyjnej za uczenice zgłoszone do klasy I., która w przyszłym roku szkolnym nie będzie utworzona przy tutejszym zakładzie. (k

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża w Katowicach.

Przychodnia mieści się przy ul. Andrzeja 9. Poradnia jest otwarta codziennie o godzinie 8—10. Badania lekarskie odbywają się w poniedziałek o godz. 5—6, we wtorki i piątki o godz. 3—4, w czwartki i soboty od 12—1 W miesiącu czerwcu było pod opieką poradni 1564 osób. Do rejonu przychodni należą następujące miejscowości: Brynów, Bogucice, Załęże, Zawodzie, Ligota, Katowicka Hałda, Dąb, Józefowiec, Wełnowiec, Panewniki. (k

Ostrzeżenie dla publiczności.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, **iż od dnia 11 do 22 lipca 1932 r. włącznie odbywać się będzie wysadzanie amunicji w lesie załęskim** (dawn. Strzelnica Wojskowa) **a to między godz. ł i 16-tą codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.**

Przestrzega się ludność przed niebezpieczeństwem grożącem w wypadku wejścia na teren wysadzania amunicji w powyżej oznaczonych dniach. (k

Usiłowane samobójstwo.

Onegdaj w Katowicach Brynowie w mieszkaniu swych rodziców na kolonji „Wujek“ usiłowała się otruć 27 letnia Pelagja Pikosówna, która zażyła większą ilość jodyny. Dziewczynę w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala miejskiego w Katowicach. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne. (K)

Pobicie o kradzież na ulicy.

Na ul. Marszałka Piłsuskiego w Katowicach Józef Rolnik wraz ze swą małżonką Charlottą napadli ub. soboty na idącego na ulicy kupca Lajczyka Gustawa z Król. Huty pobili go „dokumentnie“ i mu jeszcze zabrali portfel i 170 zł. (k

Zuchwały napad koło lotniska.

Na przedmieściu Katowic, **na ulicy Karbowej koło lotniska,** ubiegłej soboty, w godzinach wieczorowych, **dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na powrac. z wizyty w fabryce u męża Małgorzatę Sochową. Bandyci pod groźbą rewolwerów zabrali napadniętej cały tygodniowy zarobek w wysokości 74 zł,** jakie wręczył jej mąż. Po zabraniu pieniędzy, bandyci uciekli w stronę lasu. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia bandytów. (k

Dzieci przyczyną krwawej bójki.

W Siemianowicach, w podwórzu pewnem przy ul. Śmiłowskiego, bawiła się grupa dzieci, pomiędzy którymi wybuchły — jak to zwykle bywa — kłótnie i spory. „Wyższe instancje“, a więc rodzice zabrali głos w kłótni dziatwy i **epilog niewinnej, dziecięcej kłótni był taki, że właściciel domu tego tak się pokłócił z rodziną Różańskich, że przyszło między nimi do bójki. Gospodarz pobił w nieludzki sposób do krwi, tak iż straciła przytomność, Rozalję Różańską oraz dwie jej córki również nieźle „oporządził“, bo je silnie pobił i pokaleczył.** (k

Hakatystyczni awanturnicy.

W restauracji „Kokota“ w Siemianowicach dwóch Niemców Otto Widerman z Zabrza i rzeźnik Otto Gojny z Siemianowic sprowokowali po pijanemu olbrzymią awanturę, mianowicie poczęli śpiewać cesarsko - niemieckie pieśni i krzyczeć „Heil Hitler“. Awanturników wyrzucono z lokalu, a policja obu ich aresztowała. (k

Z Król. Huty

Wypadł z tramwaju.

Na ul. Bytomskiej w Król. Hucie, wypadł z jadącego tramwaju Adolf Sznajder z Bytomia, który przy upadku stracił przytomność. Sz. odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Winę w wypadku ponosi sam Sznajder, albowiem wychylił się z tramwaju po teczkę, która mu wypadła na ulicę. (kr

Żelazo z huty wędrowało do szmaciarza.

Na ul. Hutniczej w Królewskiej Hucie strażnik huty Królewskiej przytrzymał w tych dniach furmankę z skradzionem żelazem, wagi 345 kilogramów. Na widok strażnika, dwóch osobników jadących furmanką, usiłowało zbiec. Jeden z nich został jednak poznany i powędrował do kozy. (kr.

Dodatkowe komisje poborowe.

Dyrekcja Policji w Król. Hucie podaje do wiadomości, że dodatkowe Komisje Poborowe dla miasta Król. Huty i pow. Świętochłowickiego urzędować będą w dniach 20 lipca, 17 sierpnia, 14 września, 19 października, 16 listopada i 21 grudnia br.

Wszystkie osoby, które dotychczas swego stosunku do służby wojskowej nie uregulowały powinne się w wyżej oznaczonych dniach stawić przed Komisją Poborową w tut. Pow. Kom. Uzupełnień ul. Piastowska Nr. 3, godz. 8.30 rano. (kr

Z Świętochłowickiego

Żyd oszukał po żydowsku.

Bar Naftalin z Sędziszowic, obecnie zam. w Wielkich Hajdukach, doniesiony został do władz sądowych za oszustwo, którego dopuścił się na osobie Franciszka Krokiera z Dębu. Wymieniony pobrał od K. jako zadatek na mięso 1000 zł. i dotychczas nie dostarczył mięsa ani też pieniędzy nie zwrócił. (Ś

Prymicje w Orzegowie.

W uroczystość śś. Piotra i Pawła w kościele parafjalnym w Orzegowie odprawił nowowyświęcony ks. Emanuel Płonka swoje prymicje. Przebieg uroczystości, w której udział wzięła ludność całej parafji, był bardzo podniosły. Z kościoła wyruszyła wspaniała procesja z orkiestrą do mieszkania rodziców ks. prymicjanta. Przy wstępie do przyozdobionego w wieńce kościoła odśpiewano „Veni Creator“, poczem przew. ks. wikary Rak z Goduli wygłosił pouczające kazanie polskie o znaczeniu kapłaństwa i obowiązkach kapłana. Następnie w asyście księży i miejscowego proboszcza przew. ks. prałata Siguli odprawił ks. prymicjant swoją pierwszą Mszę św. Kazanie niemieckie wygłosił miejscowy wikary przew. ks. Nowak. Podczas Mszy św. ks. prymicjant udzielił swoim krewnym Komunję św., zaś po nabożeństwie błogosławieństwa prymicyjnego. Na zakończenie tej uroczystości odśpiewano „Te Deum“. Nadmienić wypada, że w blisko 36 latach urzędowania w naszej parafji przew. ks. prałata Siguli odbywały się w Orzegowie już szóste prymicje. (Ś

Z Pszczyńskiego

Znikła krowa, ale została gospoda.

Na ostatnim targu na bydło w Mikołowie, nieznany dotychczas sprawca skradł rzeźnikowi Maksymiljanowi Pilarowi z Woszczyc krowę, która przywiązana była do płotu obok targowiska i znajdowała się bez dozoru. Z braku dozoru właśnie skorzystał złodziej i bez jakichbądź przeszkód zabrał ze sobą krowę. (p

Tragiczny koniec zabawy dziecięcej.

Do dołu kloacznego wpadł dwuletni Goraus Franciszek, zam. w Krzyżowicach, gdzie poniósł śmierć. Dochodzeniami stwierdzono, że chłopak bawił się w podwórzu swego ojca z innemi dziećmi, które usunęły nakrycie kloaki, do którego następnie chłopak wpadł. Zwłoki po wydobyciu pozostawiono w domu rodziców. (p)

Wyglądając krowy, nie spostrzegła śmierci.

Niezwykle tragiczny wypadek miał wczorajszej nocy miejsce w Podlesiu. Oto **Anna Niebeczała,** zajrzawszy przypadkowo w nocy do obory i widząc, że krowa zginęła, udała się w poszukiwania. Idąc w głąb wsi, oddaliła się wreszcie od wsi i weszła na tor, wypatrując swej krowy. **Nieszczęśliwa tak była zajęta szukaniem krowy, iż nie spostrzegła, że nadjeżdża pociąg pospieszny. Kobieta dostała się pod koła pociągu, który ją przejechał na pół.** Wypadek ten wywołał w Podlesiu silne wrażenie. (p)

Z Rybnickiego

Ofiary burzy w Rybnickiem.

W czwartek pod wieczór przechodziła nad Rybnikiem i okolicą burza, która nie minęła bez ofiar. Na drodze gminnej **w Jankowicach Rybnickich** została zabita uderzeniem gromu 44-letnia Matylda Grygierowa. Idąca z nią 16-letnia córka została na szczęście tylko porażona. **W Rydułtowach u**derzył grom w dom mieszkalny Wilhelma Czecha, wskutek czego uszkodzony został dach, sufit w korytarzu i tynk zewnętrzny. Szkoda wynosi około tysiąc złotych. (R

Zwolnienia w rybnickiem gwarectwie.

Rybnickie Gwarectwo Węglowe wymówiło pracę 46 urzędnikom, częściowo na 31 lipca, częściowo na 30 września oraz unieruchamia kotłownię II na pok. „Ema“, przyczem zwalnia 30 robotników. (R

Ostrożność z bydłem nie zawadzi.

Żona rolnika Kumora w Żorach (ul. Rybnicka), zajęta w chlewie karmieniem bydła, została przebita przez krowę, która wbiła jej rogi w podbrzusze. Nieszczęśliwą niewiastę odstawiono do szpitala brackiego, atoli jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Tymczasem chory od dłuższego czasu mąż przejął się wypadkiem do tego stopnia, że zmarł już dnia następnego. (R

Prowokacja niemiecka w Brzeziu.

W ubiegłą niedzielę przybyła do naszej wsi jakaś wycieczka, która zwiedziła szkołę niemiecką, zbudowaną kosztem „Volksbundu“. Wycieczka, składająca się z około 80 do 100 osób, chodziła po wsi i śpiewała bezustannie niemieckie pieśni w czasie, kiedy mieszkańcy szli na nabożeństwo do kościoła. Naturalnie, że zachowanie się niemieckiej wycieczki wywołało wielkie oburzenie, a sam fakt może być uważany tylko jako prowokacja miejscowej ludności ze strony niemieckiej. W gminie naszej bowiem niema ani jednego Niemca i jest tylko garstka zaprzańców na żołdzie „Volksbundu“. Władze miejscowe powinne w przyszłości taką wycieczkę skierować bez wszystkiego w kierunku „Vaterlandu“, który leży tylko kilka kroków od Brzezia. (r)

Pożary w Jastrzębiu Górnem.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Goika Filipa w Jastrzębiu Górnem i zniszczył dom mieszkalny, większą ilość bielizny i zapasy mąki znajdującej się na strychu, czem wyrządził szkody na około 5000 zł. (r)

Wielka kradzież wódek.

Po wygięciu krat żelaznych weszli nieznani sprawcy przez niezamknięte okno do składnicy napojów alkoholowych rest. Franciszka Konrada z Lubomi i skradli kilkadziesiąt butelek wódki i likieru, łącznej wartości około 1200 zł. (r)

Z Tarnogórskiego

Niezwykły wypadek włamania w Tarnowskich Górach.

W nocy z soboty na niedzielę do mieszkania **Gustawa Silberszata w Tarnowskich Górach, przy ul. Piaskowej 8, mieszczącego się na parterze, wtargnęli nieznani sprawcy, którzy po uśpieniu całej rodziny chloroformem, ograbili mieszkanie.** Łupem wyrafinowanych włamywaczy padło: **65 dolarów, pierścień z brylantem, platery na 12 osób, futro męskie, trzy ubrania i większą ilość bielizny, ogólnej wartości około 6 tys. zł.** Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia niebezpiecznej szajki. (t

Pożar od uderzenia gromu.

Podczas burzy uderzył piorun w zabudowania Kona Benona w Bobrownikach, dzierżawionych przez Olszowskiego Jakuba. **Piorun uderzył w szczyt domu, przedostał się do sypialni, gdzie sparzył w prawą rękę Olszowskiego Jerzego, a następnie wzniecił pożar w obok stojącej stodole, która spaliła się doszczętnie, wraz z zapasami słomy i maszynami rolniczemi.** Szkoda wyrządzona wynosi 6.000 zł. Olszowskiego Jerzego odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Tarnowskich Górach.

Festyn Związku Obrony Kresów Zach. w Tarn. Górach.

Odkładany skutkiem różnych od komitetu niezależnych przyczyn tradycyjny festyn ZOKZ. odbył się ubiegłej niedzieli w bardzo miłym nastroju. Do ożywienia festynu bardzo przyczyniła się wycieczka „Sokołów“ ze Strzeleckiego w liczbie około 30 osób, z któremi przybyło wiele poważnego obywatelstwa, tak z miasta jakoteż i powiatu z p. Starostą, małżonką jego, oraz p. posłami na czele. Życie wprowadziła loterja fantowa — zupełnie nie odpowiadająca kryzysowi, a to dzięki naszemu kupiectwu, które w tym roku szczodrą ręką obdarowało naszych kwestarzy p. Dupczyńskiego i p. Benisza oraz towarzyszące im panie. Ofiarodawcom i zbierającym serdecznie dziękujemy. Orkiestra 11 pp. wywiązała się jak zwykle świetnie ze swojego zadania i rozpędziła chmury trosk codziennego życia wszystkim uczestnikom, którzy późnym wieczorem z różnemi trofeami loterji wracali do domu. Dochód z festynu, narazie nieustalony, wyniesie około 700 zł. Suma ta zasili fundusze kolonij letnich i Koła Miejscowego ZOKZ. — ZOKZ. dziękuje przedewszystkiem p. Paruzelowi, który zupełnie bezinteresownie odstąpił swą miłą „Sielankę“ wraz z jej urządzeniami dla celów ZOKZ. (t

Z Lublinieckiego

Nowi urzędnicy stanu cywilnego w Lublinieckiem.

Wojewoda śląski zamianował: pp. Karola Sobotę, kierownika szkoły urzędnikiem stanu cywilnego, oraz Pawła Pietruszkę, naczelnika urzędu pocztowego — zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Koszęcin. Sekretarz miejskiego urzędu policyjnego w Lublińcu p. Józef Koza został mianowany zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Lubliniec. (L

Autobusy z Woźnik do Kalet.

Od dnia 11 lipca 1932 r. zmieniono połączenie autobusowe jak następuje: Odjazd z Woźnik do Kalet o godz. 6,05, 10,55 i 15,55, odjazd z Kalet do Woźnik o godz. 8,25, 12,45 i 17,15. W niedziele i święta: Odjazd z Woźnik do Kalet o godz. 6,05 i 15,55, z Kalet do Woźnik o godz. 8,25 i 17,15. W Kaletach jest połączenie kolejowe do Tarnowskich Gór i Lublińca. (L

Baczność przed żmijami.

W miejskim parku w Lublińcu już w dawniejszych latach napotykano żmije jadowite. Pojawiły się one także i w roku bieżącym. W tych dniach jeden z niebezpiecznych gadów ukąsił w nogę 25-letnią żonę kolejarza Burę. Niewiasta na samprzód nie zważała na ranę, później jednak, gdy nastąpił ból głowy i noga obrzękła, odstawiono ją do lekarza, któremu udało się nieszczęśliwą utrzymać przy życiu. Wypadek powyższy niech będzie przestrogą dla wszystkich, którzy odwiedzają park miejski. Mianowicie dzieci nie powinny chodzić do niego boso. (L

Z Bielskiego

Cyganka złodziejką.

4 bm. wtargnęła **banda cyganów do składu sukna Karola Kruckera w Bielsku** przy ul. Kazimierza Wielk. 18, gdzie znajdowała się tylko jedna urzędniczka dla obsługi klijenteli, **która się nie mogła przed nimi obronić i skradli jeden wałek sukna, poczem zbiegli w kierunku Komorowic.** Wszczęty pościg policyjny za sprawczyniami **przyczynił się do przytrzymania jednej ze złodziejek, Marjanny Majewskiej,** którą osadzono za kratkami. (b)

Z działalności kół miejscowych Z. O. K. Z. w powiecie rybnickim.

Na odbytem walnem zebraniu Koła Z. O. K. Z. w **Rybniku** wybrano zarząd w następującym składzie: prezes p. inspektor szkolny B. Rak, zastęp — dyrektor szkoły handlowej p. Wazowski sekretarz p. I. Knapczyk, zast. p. Łojek, skarbnik — p. Bialdyga. Z kół inteligencji domagano się poczynienia energicznych kroków celem poprawnego pisania nazwisk, zastosowując ortografję polską, ponieważ używanie ortografji niemieckiej związane jest z trudnościami. W sprawie ogłoszeń reklamujących Sopoty na terenie wolnego miasta Gdańska wyrażono życzenie pod adresem prasy polskiej, ażeby dzienniki polskie ogłoszeń tych nie umieszczały — nawoływano do kategorycznego bojkotowania towarów gdańskich, jak serów, cukierków, piór itd. Na kolonje letnie dla dzieci zarząd uchwalił pewną kwotę.

Członkowie Z. O. K. Z. w **Marklowicach Dolnych** w obecności pp. sędziego Stodolaka, kier. okręgu śląskiego dr. Kudlickiego i sekretarza powiat. Łojka wybrali nowy zarząd w składzie następującym: pp. nauczyciel P. Dąbrowski — prezes, nauczycielka H. Zawadzińska — sekretarka, kier. szkoły Mrozek — skarbnik. W tych dniach odbyło się zebranie mies., na którem p. nauczyciel Dąbrowski, jako prezes koła podał zebranym do wiadomości program pracy na rok przyszły. Postanowiono na każdem zebraniu ćwiczyć pieśni patrjotyczne pod batutą p. kier. szkoły Mrózka. Na członków zgłosiło się 4 kandydatów.

Z końcem miesiąca maja odbyto walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. w **Czernicy.** Do zarządu weszli pp.: sekretarz gm. Józef Godoj — prezes Biskup — zastępca prezesa, nauczycielka Brzozanka — sekr., Figura — zast. sekr., Bugdol — skarbnik. Zebrani wyrazili zdanie, że obecny kryzys gospodarczy jest dla społeczeństwa polskiego, temsamem i dla członków Z. O. K. Z. pewnego rodzaju egzaminem, czas obecny pokazuje dobitnie wartość moralną członków.

W skład nowego zarządu Koła Z. O. K. Z. w **Piecach** weszli następujący pp.: kier. szkoły Gutowski — prezes, nauczyciel Ludera — zast. prez., nauczyciel Horky — sekretarz, nacz. gminy Frewald — zast. sekr. Langer — skarbnik. Krótszy referat wygłosił delegat okręgu śląskiego p. mgr. Gajkiewicz. Na członków zgłosiło się 4 kandydatów.

Dnia 26 czerwca br. odbyło się w **Gierałtowicach** w nowej szkole walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. w obecności sekretarza powiatowego, ks. prob. Roboty, grona nauczyc., naczelnika gminy, sfery kupieckiej i robotniczej. Do nowego zarządu weszli pp. kupiec Lipina — prezes, kier. szkoły Wyspiański — sekretarz i Gilner jako skarbnik. Zebrani w ożywionej debacie wskazywali na redukcje pracowników zasłużonych Polaków, na kopalni Skarboferm w Knurowie a w pracy pozostawają często elementy antypolskie mimo, że jest to kopalnia w pewnej części państwowa. Wszelkie żale bywały dotychczas bez echa. Ks. prob. R. wskazał w dłuższem przemówieniu drogi do spolszczenia stanu kupieckiego, przestrzegając przed zakupnem u obcych n. p. u **żydów domokrążców**, który dali się we znaki niejednemu Polakowi **przez nabywanie u nich towarów na weksle.** Polska opinja z niepokojem śledzi stosunki społeczne w Gierałtowicach i nawołuje wszystkich Polaków do zgodnej współpracy, celem odparcia agitacji antypaństwowej i wzywa czynniki miarodajne do energicznego ścigania sprawców zajścia w oberży Lenicha dnia 21. 6. br. i wytropienia agitatorów hitlerowskich, zaś gości pozamiejscowych wziąć pod obserwację.

Humor.

Okrągły rachunek.

Gość: Miałem bombę piwa i pięć bułek.

Gospodarz: Nie mam drobnych by panu wydać. Zjedz pan jeszcze 7 bułek, to będzie równo — złoty.

Dzisiejsze dzieci.

Mały Czesław opowiada mamusi, że miał piękny sen.

— A czy ty wiesz, co to jest sen?

— A jakże! — kino w czasie snu.

Dworzec kolejowy w Katowicach.

Kto w pierwszych dniach lipca t. j. na początku od dawna oczekiwanych wakacyj, przesunął się przez hale dworcowe opanowane przez szalony ruch, wywołany wzmożonym wyjazdem mieszkańców miasta i rodzin żegnających się, ten z pewnością nie myślał o straszliwem bezrobociu, czy kryzysie gospodarczym. Dlaczego wielka część mieszkańców opuszcza mury katowickie? Nadszedł czas wakacyj, czas wypoczynku po całorocznej, mozolnej pracy. Zasłużyli sobie na to, aby mogli spędzić pewien czas w uzdrowisku, w górach lub innych pięknych okolicach. Chcą zaczerpnąć nowych sił.

Nie jeden pracownik fizyczny czy też umysłowy pomyśli sobie: „i ja chętnie pracowałbym, abym mógł korzystać z radością z zasłużonego urlopu. Cóż nam teraz z wolnego czasu, kiedy nie mam czem głód zaspokoić. Widzimy często przed urzędowemi biurami gromadzące się wielkie zastępy osób zdrowych, ojców, rodzin, pozbawionych bez własnej winy możności pracy. Kto wniknie w nastroje ich duszy, ten nie potępi bezwzględnie ich spojrzenia pełnego zazdrości i goryczy, objawów niechęci do osób, którym warunki życiowe pozwalają korzystać z przyjemności tego świata jak n. p. z wyjazdu na wakacje i t. p. Niejeden inteligent pracował uczciwie z wielkiem zaparciem siebie samego przez całe życie, nagromadził nieco majątku, lecz długotrwałe bezrobocie uczyniło go biednym. Dawniej wspierał ubóższych od siebie, obecnie sam czekać musi na zmiłowanie serc litościwych. Czekają dzieci biednych na pomoc. Potrzebują słońca, dożywienia, uciechy, wychowania, opieki rodzinnej.

Pamiętajmy więc nietylko o własnych potrzebach i wygodach, ale także o losie bliźnich, którzy żyją w niedostatku i nędzy. Miłość bliźniego nie jest radą, lecz ścisłym nakazem Boga. Często utożsamiał sobie z ubogimi, godnymi, pragnącymi, nagimi, więźniami, mówiąc: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili". Niechaj te słowa będą pełne pociechy dla dusz miłosiernych, a dla samolubów pełne grozy i przerażenia.

Kto się chce przyczynić do wielkiej i wspaniałej akcji dobroczynności, niechaj przystąpi jako członek katowickiego okręgu „Caritas" lub przyjmie dziecko na dożywianie, czy też złoży na PKO. 300.115 albo w sekretarjacie.

Smugi dymu wznoszą się nad lasami ks. pszczyńskiego.

Najprawdopodobniej przez porzucenie niedopałka papierosa wzg. zapałki, **powstał pożar w lesie ks. Pszczyńskiego w rewirze Branica i zniszczył około 172 ha. młodego lasu.** Szkody narazie nie ustalono.

Tego samego dnia od iskier wypadających z komina pociąg osobowego 1719, zdążającego w kierunku Dziedzic, wy**buchł pożar w lesie ks. Pszczyńskiego w Murckach,** w pobliżu dworca kolejowego **i zniszczył na przestrzeni 40 m² wrzos i suche drzewo** nieznacznej wartości. — Ogień ugasili przechodnie przed przybyciem straży pożarnej.

W tym samym lesie na szlaku Nr. 120 **wybuchł pożar i zniszczył na przestrzeni kilkunastu metrów, różne zarośla.** — Ogień ugasili również przechodnie, przy pomocy miejscowej straży pożarnej.

Tegoż dnia z niewyjaśnionej przyczyny **wybuchł pożar w drewnianej stodole Dyrny Jana w Studzionce i zniszczył ją doszczętnie wraz z przylegającemi szopami.** Następnie ogień przeniósł **się na dom mieszkalny** i zniszczył dach. Uszkodzeniu uległy również **maszyny rolnicze, zapasy słomy i siana i wewnętrzne urządzenie domowe. Szkoda wynosi około 10.000 zł.** W akcji ratunkowej **brały udział straże pożarne ze Studzienki, Wisły Małej i Mizerowa, przy pomocy funkcjon. policji z posterunku Pawłowice. W czasie akcji ratunkowej doznał poważnych poparzeń rąk i twarzy rolnik Dyrna i sąsiad jego Szuścik Paweł.**

Z ruchu młodzieży S. M. P. okręgu wodzisławskiego.

Wodzisław, 9 lipca.

W ubiegłą niedzielę t. j. 3 lipca br. odbył się w Wodzisławiu zlot okręgowy SMP. połączony z dziesięcioleciem SMP. Wodzisław. Już w przeddzień zlotu miejscowi druhowie SMP. udali się na boisko, gdzie przy ognisku spędzono wśród pieśni cały wieczór. — W niedzielę rano zaczęły napływać do Wodzisławia liczne szeregi młodzieży SMP. z sztandarami, gromadząc się w parku miejskim, gdzie przez całe uroczystości koncertowała orkiestra P. W. F. T. Na wyróżnienie zasługuje SMP. Ornontowice okręg mikołowski, które stawiło 30 drh. z sztandarem. Krótko przed wymarszem do kościoła zebrał się komitet honorowy zjazdu z burmistrzem p. Bluszczem na czele oraz delegacje miejscowych organizacji z sztandarami. Powitania gości i druhów dokonał prezes okręgowy H. Zając, poczem w zwartym szeregu udano się do kościoła parafjalnego, gdzie ks. prof. Graniczny wygłosił podniosłe kazanie. Podczas mszy św. odprawionej przez okr. patrona Ks. radcę Sznalkiego, w asyście ks. prof. Granicznego i Wolfa, młodzież przystąpiła do komunji świętej, zaś miejscowy chór „Wiosna" pod dyr. kier. Adamczyka Henryka odśpiewała pieśni religijne. Po mszy świętej młodzież w pochodzie przedefilowała przed protektorem zjazdu ks. radcą Sznalkiem oraz komitetem honorowym, poczem udała się do parku miejskiego, — gdzie do zebranej młodzieży przemówił p. Michalski, oraz p. Adamczyk, delegat Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach. Nastąpiła przerwa obiadowa, poczem udano się na nieszpory, po których nastąpił dalszy ciąg koncertu w parku połączony z zabawami ludowemi, strzelaniem i innemi niespodziankami. Na boisku toczyła się walka między rywalami okręgu **SMP. Wodzisław** i **SMP. Radlin,** z której wyszło zwycięsko **SMP. Wodzisław,** bijąc przeciwnika w stosunku **8:1 (4:0).** Wieczorem odbyła się na sali św. Józefa (parafjalnej) **uroczysta akademji, podczas której ks. radca Sznalke wręczył czterym zasłużonym druhom dyplomy,** przyczem wygłosił krótkie przemówienie. Chór „Wiosna" pod dyr. p. kierownika Adamczyka Henryka **odśpiewał pieśń „Paweł i Gaweł",** zaś SMP. Wodzisław odegrało **b. udatnie sztukę „Lokatorzy".** — **Uroczystość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu miejscowego społeczeństwa, które swym udziałem poparło czynnie idee, głoszone przez S. M. P.** (l)

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Nad Gliwicami i okolicą przeszła w sobotę ciężka burza. Wieczorem uderzył **w Żernikach** grom w stodołę rolnika Andrzeja Kamuzeli i wzniecił pożar. Płomienie przerzuciły się na dom sąsiedni rolnika Hermana Kusia. Stodoła spłonęła doszczętnie, na domu spalił się dach. Straty materjalne są znaczne, na szczęście pogorzelcy byli ubezpieczeni.

*

W uroczystość śś. Piotra i Pawła przystępowały dzieci z Smolnicy i Leboszowic (razem 15 dzieci) do Stołu Pańskiego. Uroczystość odbyła się w kościele parafjalnym w Pilchowicach i przygotowane zostały w ojczystym polskim języku przez ks. kapelana Piekarza.

*

W nocy na środę wybuchł w stodole rolnika Grzbiela **w Wójtowejwsi** pożar. Budynek spłonął prawie doszczętnie, reszta zawaliła się. Między innemi spłonęły trzy maszyny rolnicze. Szkody materjalne są znaczne. Przyczyny pożaru nie zdołano jeszcze ostatecznie ustalić.

Z Kozielskiego.

Jedenastoletni chłopak Czaja **z Sławięcic** kąpał się z rówieśnikami w kanale odrzańskim i utopił się.

*

W ostatnim czasie powiat kozielski nawiedziła prawdziwa klęska pożarów. **W Dziełowie** spłonęła doszczętnie stodoła Jana Orlika wraz z zapasami paszy dla bydła, maszynami i narzędziami rolniczemi. Następnie ogień przerzucił się na dom mieszkalny, który został częściowo zniszczony. Przyczyna pożaru narazie nieznana. **W Jabonowicach** pastwą pożaru padło domostwo rolnika Karola Krybusa. Budynek w ciągu kilku minut spłonął aż do fundamentów. Przylegająca do niego szopa spłonęła również, a z nią większa część inwentarza żywego i martwego. I w tym wypadku przyczyny pożaru nie stwierdzono, w każdym razie przeważa zdanie, że ogień został podłożony przez zbrodnicze ręce. Jest to już zkolei ósmy pożar, jaki nawiedził Jabonowice w roku bieżącym.

Z Opolskiego.

W niedzielę 3 bm. obradował **w Opolu** rozszerzony komitet wyborczy Polsko - Katolickiej Partji Ludowej na Śląsk Opolski. Zjazd uchwalił jednogłośnie wystawić listę polską i wziąć udział w wyborach do parlamentu niemieckiego, które odbędą się 31 lipca rb.

*

W tragiczny sposób zginęło w kolonji **Wysoka pod Gogolinem** 2-letnie dziecko Plichtów, które bez opieki bawiło się nad stawem. Nagle dziecko wpadło do wody i nim zauważono nieszczęście, utonęło.

*

Nad **Pokojem i okolicą** przechodziła onegdaj gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem. Grom uderzył w szopę właściciela restauracji Szołtyska wypełnioną po brzegi słomą. Szopa spłonęła mimo ulewnego deszczu aż do fundamentów. Szkody są znaczne.

*

Robotnik Jan Świerc II **z Krasiejowa** w czasie wykonywania pracy zawodowej w hucie w Ozimku uległ ciężkiemu wypadkowi. Z ciężkiemi ranami na nogach odstawiono nieszczęśliwego do szpitala.

xox

Rozmaitości.

Rozszarpany przez lwy.

Z Kapsztadu donoszą o okropnym wypadku w tamtejszym ogrodzie zoologicznym. Ogród ten na noc zawsze zamykają. Jeden z odwiedzających mężczyzn nie zorjentował się na czas i zastał bramę już zamkniętą. W ciemnościach szukał widocznie jakiegoś innego wyjścia i wpadł do głębokiego rowu, który oddziela jaskinię lwów od drogi. Następnego rana przechodził obok tego miejsca dozorca ogrodu i odkrył ciało nieostrożnego turysty, rozszarpane na strzępy przez dzikie zwierzęta.

Program radjowy.

Wtorek 12 lipca 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Jedzmy warzywa“. 17.00 Popularny koncert symfoniczny. 18.00 Inż. Stanisław Nitsch: „Wesołe i niewesołe wrażenia z przewrotu bolszewickiego na Węgrzech“ 18.20 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert popularny. W przerwie feljeton lteracki. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorolog. 22.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Środa 13 lipca 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Intermezzo muzyczne. 1540 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.53 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Lipiec 1917 roku w Polsce“. 17.00 Koncert popularny. 18.00 „Polowanie i połowy ryb w Japonji“. 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Transmisja koncertu chóru Eryana. 20.35 20.35 Kwadrans literacki — Recytacje poezyj francusko-polskich przy akompanjamencie muzyki (audycja poświęcona świętu francuskiemu: Zdobycie Bastylji“. 20.50 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21 55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Koncert z płyt gramofonowych. 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

———xox———

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 9 lipca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 21,00—21,50. Pszenica 21,75—22,75 Jęczmień zimowy 17—18. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 65 procent 33,25—34,25, pszenna 65 proc. 34—36. Otręby żytnie 11,00—11,25, pszenne 9,50—10,50, pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 27—28. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 9 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90⁴/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 31,73 zł. 100 franków francuskich 34,26 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 franków szwajcarskich 173,72 zł. 100 guldenów holenderskich 359,35 zł. 100 belg belgijskich 123,79 zł.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 7 lipca 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt zł 1,30—1,40, masło mleczarniane 1 funt 1,40—1,50, jaja 11—14 sztuk za 1,00, twaróg 1 funt 0,40—0,50, mleko 1 litr 0,30—0,32.

Mięso. Wieprzowina 1 funt zł 0,60—0,90, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00—1,10, wołowina 0,60—0,90, cielęcina 0,50—1,00, osierdzie, mózg itd. 0,20—0,60, skopowina 1,00—1,30, okrasa świeża 1,00—1,10, okrasa i mięso wędzone 1,10—1,40, łój 0,70—0,80, smalec 1,10—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała 1 funt zł 0,20—0,30, marchew wiązka 0,15—0,25, kalarepa (wiązka) 0,20—0,30, cebula (wiązka) 0,10—0,20, pomidory 1 funt zł 1,60—2,00, kalafiory sztuka 0,30—0.60, fasola biała 1 funt 0,90—1,00, fasola zielona 0.50—0,60, ogórki 0,40—0,60, kartofle nowe (centnar 50 kg) 8,00—9,00, kartofle 10—12 funtów za 1,00, sałata główka 0,50—0,10, szpinak 1 funt 0,30—0,50, groszek zielony 1 funt 0,20—0,35.

Owoce. Truskawki doborowe 1 funt zł 0,60—0,80, truskawki II gatunek 0,30—0,50, czereśnie 0,70—1,20, czarne jagody 0,25—0,40, grzyby kurki 1 funt 0,60—0,75, cytryny szt. 0,20—0,25.

Drób. Gołębie 0,50—1,00, gołębięta 0,50—0.90, kury 2,00—4,00, kurczęta 1,20—2,00, kaczki 2,50—4,00, gęsi 3,50—5,00, indyczki 7,00.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Katowice, Batorego 2, tel. 878.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp.,

SPORT

Polska zwycięża Szwecję 2:0 (1:0).

Waszawa, 10 lipca. Na stadjonie Legji rozegrano wczoraj ósme zkolei międzypaństwowe zawody Szwecja — Polska, które przyniosły zasłużone zwycięstwo reprezentacji polskiej.

Szwedzi przedstawiali drużynę niezłą, rozporządzającą dobrą obroną, ofiarną pomocą i atakiem o lotnych skrzydłach. Ustępowali oni Polakom pod względem taktycznym i technicznym znacznie. Z ich drużyny na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie bramkarz.

W drużynie polskiej wyróżnił się bramkarz Albański pewnością chwytów, jakkolwiek nie miał większego pola do popisu. Obrona stanęła na wysokości swego zadania przyczem Bułanów był lepszy od Martyny. Pomoc była bez słabego punktu. W napadzie wyróżnili się Nawrot i Pazurek, zwłaszcza ostatni. Matjas zawiódł.

Bramki dla Polski zdobyli w 17 minucie Nawrot przed pauzą i Bator w 41 minucie po przerwie. Polacy mieli naogół więcej z gry, a jakkolwiek wygrali zasłużenie, to wynik końcowy przy szczęściu mógł brzmieć cyfrowo wyżej, gdyż Polacy zaprzepaścili cały szereg pozycyj, w tem trzy murowane z najbliższej odległości.

Założenie Nowego SMP. „Orzeł“ w Król. Hucie.

Przed kilkoma dniami zebrała się młodzież opuszczająca szkołę X w Król. Hucie w jednej z sal szkolnych, celem założenia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Po referacie naucz. pan Karugi uchwalono zorganizować SMP., a wszyscy opuszczający mury szkolne przystąpili do nowej organizacji. Następnie wybrano przez aklamację Zarząd, do którego weszli: prezes — Gomolczyk R., sekretarz — Zdziarek W., skarbnik — Tusz R.. naczelnik sport — Warzyc P., kier. gier sport. — Baron F., zelator — Kołodziej H., bibljotekarz — Magiera J., przodownik p. r. — Zimka J. Następnie uchwalono odbywać treningi sportowe w środy i piątki. W sprawie Ogniska zwróci się SMP. do kierownictwa szkoły o przydzielenie na ten cel jednej z klas. Składka miesięczna wynosić będzie 30 groszy. Jednogłośnie uchwalono przystąpić do Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach i abonować pisma organizacyjne. Opiekę moralną nad nowo założonem SMP. będzie miało grono nauczycielskie szkoły X.

Lekka atletyka.

KS. Rożdzień-Szopienice — Brygada Częstochowa 66:62

W Szopienicach odbyło się międzyklubowe spotkanie lekko atletyczne KS. Rożdzień-Szop. — Brygada Częstochowa zakończone zwycięstwem miejscowych w stosunku 66:62.

Oto wynik:

Biegi:

100 m: Bociański Częstochowa 11.4
400 m: Kocur KS. Rożdz.-Szop. 57.8
800 m: Kocur KS. Rożdz.-Szop. 2:14.2
1500 m: Kuley Częstochowa 4:29.4
3.000 m: Wioszczyk Częstochowa 9:49.6
Sztafeta 4×100 m: KS. Rożdz.-Szop. 47 4
Sztafeta Olimpijska: KS. Rożdz.-Szop. 3.46 2

Rzuty:

Oszczep: Langner KS. Rożdzień 38,33 mtr.
Kula: Banert Częstochowa 10,21 mtr.
Dysk: Zymła KS. Rożdzień 32,07 mtr.

Skoki:

Tyczka: Kliszewski Brygada 3,00 mtr.
Wzwyż: Stynkruk Brygada 1,58 mtr.
W dal: Biegański Brygada 6,15 mtr.

Błyskawica Kop. Ema — ŻKS. Katowice 6:1 (3:0)

A klasowy zespół Katowic ŻKS. goszcząc w Rybniku doznał sromotnej porażki w spotkaniu z zespołem KS. Błyskawica, wskutek fatalnie słabej gry.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Szyma (3), Latocha, Szindler i Grener.

Pogoń Imielin — Kolejowe PW. 3:2 (1:2)

Warszawa — Lwów 1:1 (0:1)

Lwów, 10 lipca. Powyższe międzymiastowe spotkanie rozegrane we Lwowie zakończyło się wynikiem remisowym, który gospodarze zawdzięczają znakomitej grze tyłów. — Bramki uzyskali dla Lwowa Makuch, dla stolicy Kotkowski.

Śląsk — Lwów 3:1 (1:0)

Czwarte z rzędu międzyokręgowe zawody piłkarskie Lwów — Śląsk o puhar ufundowany przez wydawcę tygodnika sportowego „Sport“ prof. Wacka ze Lwowa, rozegrano przy udziale ponad 3 000 widzów, przy przepięknej pogodzie na boisku Pogoni Katowickiej.

Mecz ten przyniósł zasłużone zwycięstwo reprezentacji Śląska, dzięki któremu puhar przeszedł na jego własność.

Rozpoczęli grę lwowianie, bardzo niespokojnie i ich pierwsze pociągnięcia cechowała nerwowość. Ślązacy z miejsca zabrali się do pracy i opanowali boisko. Śląsk zdobył jedyną bramkę w 17 minucie przez Chlebka.

Po zmianie pól obydwie drużyny zamieniły swe słabe punkta.

Obraz gry zmienił się zupełnie na korzyść gości, którzy stali się panem sytuacji, swej przewagi nie umieli jednak cyfrowo uwidocznić, w czem przeszkodziły im świetnie grające tyły gospodarzy, w których wybiła się na pierwszy plan pomoc oraz obrońca Michalski. W okresie przewagi lwowian Śląsk zdobywa drugą bramkę w 22 min., w której Chlebek wykorzystał jedyny słaby moment bramkarza lwowian Sobocińskiego. Otóż Sobociński wypuścił po niegroźnym strzale piłkę z rąk, co wykorzystał sprytnie Chlebek. Jedyną i honorową bramkę zdobywają lwowianie w 27 minucie po akcji lewej strony napadu z nieuchronnego strzału Niechcioła.

Sukces ten dodaje bodźca lwowianom, którzy nadal uporczywie lecz bez rezultatu atakują. W ostatnich minutach inicjatywa przeszła w ręce ślązaków, którzy tuż przed końcem uzyskują trzecią bramkę również ze strzału Chlebka.

Sędziował wzorowo p. Stronczek.

O puhar Dawisa.

Niemcy — Anglja 3:2

Berlin. W ostatnim dniu zawodów tenisowych w puharze Dawisa Niemcy wygrały obydwa single. Prenn pobił Perry'ego i v. Cramm Austina.

Sport w S. M. P.

SMP. Zgoda na czele ligi. Słaba forma Hajduczan, którzy przegrywają 4 mecz z rzędu. **SMP. Kostuchna** mistrzem okręgu Katowickiego w piłce nożnej. SMP. Ruda mistrzem okręgu kochłowickiego.

SMP. Zgoda — SMP. Orzegów 2:0 (0:0).

Zaciętą walkę o punkty stoczyły powyższe drużyny na boisku w Orzegowie. Zwycięstwo przypadło w udziale gościom pod sa koniec gry. Bramki zdobyli po przerwie w 36 min. Wiencek i w 44 min. Kołoczek.

SMP. Król. Huta — SMP. Hajduki W. 2:0 (1:0).

Zawody rozegrane na boisku w Król. Hucie przyniosły zwycięstwo gospodarzom. Hajduczanie przechodzą katastrofalny spadek formy, gdyż przegrali wczoraj czwarte spotkanie z rzędu.

SMP. Zgoda II — SMP. Orzegów II 1:1 (0:0).
SMP. Zgoda III — SMP. Orzegów III 0:1 (0:0).

Tabela okręgu katowickiego po zakończeniu rozgrywek:

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Staraniem ruchliwego kierownictwa Pogoni Katowickiej odbyły się wczoraj na jej boisku międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletów obu Śląsków. Reprezentowane były następujące kluby: Pogoń, Stadjon i Sokół Krywałd ze Śląska Górnego, oraz ze Śląska Opolskiego Sportclub Gliwice i Zabrze.

Zawody stały na wcale wysokim poziomie, na co wskazują trzy nowe rekordy śląskie.

Oto techniczse wyniki:

Trójbój sprinterski: 60 mtr.: 1. Ditram (Sokół Krywałd) 6,9, nowy rekord śląski, 2. Breslauer (Pogoń) 7,2, 3. Niklisch (Gliwice).

100 mtr.: 1. Dyka (Sokół Krywałd) 11,1, 2. Niklisch (Gliwice) 11,3, 3. Müller (Pogoń) — Breslauer przyszedł o pierś przed Niemcem Niklischem, wskutek zmylenia toru został jednak zdyskwalifikowany.

200 mtr.: 1. Dyka (Sokół Krywałd) 23,4, 2. Breslauer (Pogoń) 23,8, 3. Nikisch (Gliwice).

W ogólnej punktacji trójboju zwyciężył Dyka 18 pkt. przed Niklischem 13 pkt. i Breslauerem 10 pkt.

Inne wyniki:

Skok wzwyż: 1. Chmiel (Pogoń) 1,76, 2. Volkel (Gliwice) 1,72,5, 3. Firmaniak (Pogoń) 1,60,5.

Rzut dyskiem: 1. Zajusz 39,23, 2. Banaszak 35,01.

Rzut oszczepem: 1. Turczyk 59,65, nowy rekord śląski, 2. Kinne 55,70, 3. Żyłka 51,85.

Sztafeta 3×1000: 1. Pogoń 8:13,8, nowy rekord śląski.

Sztafeta 4×100: 1. Pogoń 46 sek., 2. Vorwaerts 47.

Zainteresowanie słabe. Organizacja wzorowa.

Anglja prowadzi 2:1.

Berlin. 9. 7. (tel. wł.) **W drugim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa rozegrano mecz w grze podwójnej. Para angielska Hughes—Perry pokonała gładko parę niemiecką Prenn—Desart 6:3, 6:4 i 6:4. wobec czego Anglja prowadzi 2:1.**

Zawiadomienie.

Z dniem 1 lipca br. zostało połączone z biurem obrony prywatnej biuro pośrednictwa w kupnie, sprzedaży nieruchomości i prywatnych pożyczek hipotecznych.

Jeżeli zatem chcesz coś sprzedać, kupić, pożyczyć lub wypożyczyć gotówkę zgłoś się do biura w godzinach urzędowych od 8—19-ej.

„Silesia“, Biuro pośrednictwa w kupnie sprzedaży i prywatnych pożyczek hipotecznych — Mikołów, Pszczyńska 7.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 19 lipca 1932 r. o godz. 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może, poczawszy od dnia 18 lipca 1932 r. przeglądnać w godzinach urzędowych t. j. od 8—15-ej w tuteiszym Urzędzie.

Z pol. Kierownika Urzędu.
W. Witosiński, rew. celny.